REDAKTOR PROWADZĄCY
PRZEMYSŁAW PRAIS



DYŻUR REDAKCYJNY W GODZ. 10-18
TEL. **194 86**
Marcin Wojciechowski
marcin.wojciechowski@olsztyn.agora.pl

www.olsztyn.gazeta.pl

W czwartek 1 października 2009
imieniny obchodzą: Danuta, Remigiusz

gazeta WYBORCZA.PL

Olsztyn

Dobre jutro UWM

Olsztyński uniwersytet zainaugurował nowy rok akademicki. Jak będzie wyglądać, gdy 13,2 tys. nowych studentów za pięć lat zostanie absolwentami? Gmachy i laboratoria będą nowocześniejsze. Ale pewne jest też, że będzie w nich o wiele mniej żaków

MARCIN WOJCIECHOWSKI

To, jak Uniwersytet Warmińsko-Mazurski zmienił się w ciągu 10 lat istnienia, widać gołym okiem. Inwestycyjnym rozmachem uczelni zaskoczony może być nawet absolwent, który otrzymał dyplom UWM zaledwie przed pięcioma laty. W Kortowie jego oczom jawią się teraz nowoczesne gmachy Centrum Konferencyjnego, Centrum Nauk Humanistycznych i Biblioteki Głównej, o których w trakcie nauki w pierwszych latach XXI wieku tylko się mówiło, ale mało kto wierzył, że kiedykolwiek powstaną. Estetyka całego kampusu akademickiego zyskała też, co warto podkreślić, dzięki nowym elewacjom wielu budynków dydaktycznych, a także akademików.

Ale wiadomo, że nie same mury świadczą o wielkości uczelni. Dlatego wielu absolwentów nie bez powodu jeszcze przed dwoma laty zastanawiało się, jakie znaczenie będzie miał ich dyplom, gdy zgodnie z nową ustawą o szkolnictwie wyższym uniwersytetowi nie uda się do 2010 r. zdobyć uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w ściśle określonych 12 dyscyplinach. Niespełnienie tego warunku groziłoby uniwersytetowi degradacją, stałby się on wówczas np. mało znaczącym Uniwersytetem Humanistyczno-Przyrodniczym. Jednak już teraz jest pewne, że to zagrożenie minęło, a UWM nadal będzie UWM-em. Mało tego, w tym krótkim czasie ranga uniwersytetu wzrosła przez powstanie zupełnie nowego, ambitnego wydziału nauk medycznych.

Jednak czy to wszystko oznacza, że potęga UWM-u nadal będzie rosła? Kryzys gospodarczy, zarówno w tym roku, jak i ubiegłym dał się mocno we znaki także olsztyńskiemu uniwersytetowi. „Gazeta" wielokrotnie w tym czasie pisała o trudnościach finansowych, z jakimi borykała się uczelnia: począwszy od ograniczenia do minimum wydatków na doraźne remonty, po wprowadzenie limitów na rozmowy telefoniczne dla pracowników. Mimo wszystko wiele wskazuje na to, że sytuacja gospodarcza nie spowoduje stagnacji na uniwersytecie. A to za sprawą 260 mln zł przyznanych uczelni z unijnych programów na realizację trzech wielkich projektów inwestycyjnych, dzięki którym zmodernizowanych zostanie wiele obiektów, a laboratoria w końcu wyposażone zostaną w nowoczesną aparaturę.



PRZEMYSŁAW SKRZYDŁO

W trakcie uroczystej inauguracji tytuł doktora honoris causa otrzymał prof. dr hab. Hubert Orłowski, urodzony na Warmii wybitny germanista

W trakcie przemowy rozpoczynającej nowy rok akademicki rektor Józef Górniewicz zadał pytanie, co zmieni się za cztery, pięć lat? I odpowiedział: - Powstaną zupełnie nowe obiekty: basen przy ul. Tuwima [wczoraj wbito pierwszą łopatę - red.], Regionalne Centrum Informatyczne przy al. Warszawskiej. Przy tej samej ulicy od podstaw zbudowane zostanie Centrum Akwakultury, a także zmodernizowane będą budynki wydziału nauk technicznych. To będzie zupełnie nowa jakość architektoniczna i estetyczna. Planujemy rewitalizację obiektów powojskowych oraz budowę nowego Szpitala Uniwersyteckiego przy starej al. Warszawskiej.

To bardzo optymistyczna wizja. Czy uczelnia zdoła wykorzystać w pełni unijne i ministerialne środki, aby ją zrealizować? Przekonamy się o tym w ciągu najbliższych trzech lat. Ale już teraz wiadomo, że największym inwestycyjnym hamulcem mogą okazać się tu trudności uniwersytetu z rozstrzyganiem przetargów na duże przedsięwzięcia. Wystarczy przypomnieć tylko, że przez protesty i odwołania firm startujących w przetargu na budowę basenu uniwersytet o mało nie stracił ministerialnej dotacji na tę inwestycję.

Jednak przyszłość uniwersytetu to nie tylko nowe gmachy i laboratoria. Władze chcą też zadbać o przyrodę w Kortowie, dzięki czemu park nad Jeziorem Kortowskim ma być wzbogacony o nowe zasadzenia drzew i krzewów, a na terenach powojskowych przy al. Warszawskiej powstanie Ogród Botaniczny.

Górniewicz nie ukrywał wczoraj, że uczelnia ma swoje słabości. Największa z nich to spadająca liczba kandydatów na studia. W rozmowie z „Gazetą" nie ukrywał, że czasy świetności, gdy UWM miał 40 tys. studentów, już minęły. - Spodziewamy się, że za pięć lat będzie ich nie więcej niż 32 tys. - powiedział Górniewicz. - Jednak nie zamierzamy z tego powodu wycofywać się z kształcenia na jakimkolwiek kierunku. Wprost przeciwnie, chcemy wzbogacać ofertę o kolejne kierunki, których absolwenci są poszukiwani na rynku pracy, np. dietetykę, bezpieczeństwo wewnętrzne, leśnictwo, turystykę i gastronomię.

PARTNERZY